

Monika Czarnołęcka
Prof. dr hab. Andrzej Niwiński

EGIPSKIE OBIEKTY NALEŻĄCE DO KAPELANA ARMII WP NA BLISKIM WSCHODZIE W ARCHIWUM TOWARZYSTWA JEZUSOWEGO W WARSZAWIE

W roku 2011 dr Maria Chodyko, kustosz Archiwum Towarzystwa Jezusowego mieszczącego się w dawnej willi Lubomirskich przy ul. Narbutta 21 w Warszawie¹ natrafiła podczas inwentaryzacji na niewielki zbiór dokumentów i pamiątek po niezwykle zasłużonym księdzu Kazimierzu Kucharskim, SJ (1894–1956), którego osobie i działalności warto poświęcić więcej uwagi.

Urodzony w Starej Wsi na Podbeskidziu, Kucharski (il. 1) po ukończeniu gimnazjum wstąpił tam w 1910 r. do nowicjatu jezuitów, po czym rozpoczął dalszą naukę w różnych szkołach i uczelniach regionu, studiując m.in. filozofię w Nowym Sączu. W 1920 r. Kucharski przerwał studia, by wstąpić jako ochotnik do wojska wobec bolszewickiej agresji; na froncie był sanitariuszem. Wkrótce po-

¹ Pragniemy gorąco podziękować p. Marii Chodyko za udostępnienie nam zabytków oraz wszelkiej informacji. Archiwum, w którym są przechowywane kartonaże, znajduje się w budynku należącym początkowo do Mieczysława Dunina-Markiewicza, a od listopada 1927 r. do Marii Teresy Matyldy z Wodzickich, żony Kazimierza Lubomirskiego, dyplomaty i w l. 20. XX w. prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Po II wojnie światowej użytkownikiem posesji został ich syn, jezuita Henryk Lubomirski (1905–1986), który przekazał willę Towarzystwu Jezusowemu.



Il. 1. Ks. Kazimierz Kucharski. Fot. Archiwum

tem, w 1922 r., przyjął święcenia kapłańskie i został skierowany do pracy duszpasterskiej w Pińsku, gdzie tworzył gimnazjum jezuickie. W 1925 r. znalazł się w Wilnie, kontynuując studia na Uniwersytecie S. Batoiego. Obok pracy kapłańskiej ks. Kucharski prowadził szeroko zakrojoną działalność społeczną, stając się jedną z najbardziej znanych i lubianych osobowości Wilna. W 1936 r. otrzymał stopień doktora nauk humanistycznych w dziedzinie historii literatury polskiej, wkrótce został też na wniosek władz Wilna uhonorowany Złotym Krzyżem Zasługi.

Gdy wybuchła wojna, Kucharski natychmiast aktywnie zaangażował się w konspirację. Z jego inicjatywy powołano Wileńskie Dowództwo Związku Walki Zbrojnej oraz Towarzystwo Samoobrony Obywatelskiej. Do Wilna uciekało wtedy wiele osób z terenu centralnej i zachodniej Polski, zwłaszcza przedstawiciele inteligencji i dawni wojskowi, kryjąc się przed pościgiem gestapo, ale tutaj byli oni również zagrożeni przez NKWD. Ksiądz Kucharski – duszpasterz inteligencji – założył wówczas tajne „biuro legalizacji”, które wytwarzało dokumenty tożsamości na zmienione nazwiska, dzięki czemu wielu uchodźcom udało się przedostać na Zachód. Ta komórka została wykryta przez NKWD niedługo przed wybuchem wojny bolszewicko-hitlerowskiej. Aresztowany, więziony i poddany brutalnym przesłuchaniom Kucharski został następnie wywieziony na Syberię. Na skutek osobistej interwencji premiera W. Sikorskiego u Stalina ciężko chory ksiądz został zwolniony z łagru i umieszczony w polskiej ambasadzie w Kujbyszewie, gdzie pełnił posługi kapłana. W maju 1942 r. wraz z armią W. Andersa dotarł na Bliski Wschód, pokonując jako kapelan wojskowy w randze kapitana, a potem majora, szlak armii polskiej, dzięki czemu znalazł się na krótko w Iraku, potem w Palestynie, a następnie w Egipcie.

Wiadomo, że przebywał najpierw w rejonie Kanału Sueskiego, najpierw w okolicy Ismailii, a potem w El-Kantara. Mimo iż był przydzielony do jednostki, która następnie brała udział w walkach o Monte Cassino, ze względu na stan zdrowia (rozwijająca się choroba płuc) pozostał w Egipcie, a po wojnie został przeniesiony do Bejrutu. Obok pracy duszpasterskiej ks. Kucharski pozostawał też badaczem; napisał wtedy artykuł pt. *Historia poczt polowych Armii Polskiej na Wschodzie* (opublikowany w *Tece Bejruckiej* w 1947 r.). W 1949 r. Kucharski został przeniesiony do Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie, gdzie umożliwiono mu leczenie we włoskich sanatoriach. Pracując do końca życia jako redaktor różnych czasopism emigracyjnych, w jednym z tych sanatoriów – w Basso del Grapa niedaleko Wenecji – zmarł 1 października 1956 roku². To, co pozostało po sobie trafiło do dzisiejszego archiwum jezuickiego w Warszawie. Jak się wydaje, nieliczne przedmioty o egzotycznym pochodzeniu stanowiły dla niego pamiątki z pobytu w różnych miejscach, w których się znalazł. Taką funkcję pełniła zapewne łyżeczka, którą używał na Syberii. Jednak dwa przedmioty, które

2 Opracowanie na podstawie tekstu Marka Marańskiego zamieszczonego w internetowej publikacji Centrum Informacji Turystycznej przy Muzeum Regionalnym w Brzozowie.

są interesujące dla egiptologów, czyli dwa fragmenty staroegipskich kartonaży mumiiowych, mają zapewne inną historię.

Jest pewne, że oba te przedmioty znalazły się w posiadaniu ks. Kucharskiego w czasie jego pobytu w Egipcie, choć trudno odtworzyć drogę, którą przebyły. Książdz stacjonował w północno-wschodnim Egipcie, w okolicach wschodniej Delt i Kanału Sueskiego, natomiast oba kawałki kartonaży najprawdopodobniej pochodzą z Górnego Egiptu: jeden z okolic Luksoru, drugi być może z Achmim lub Oazy Charga. Oba zabytki, a ściślej datę ich wytworzenia, dzieli też przestrzeń czasowa tysiąca lat, gdyż jeden pochodzi z czasów X lub IX wieku p.n.e., podczas gdy drugi z czasów rzymskich, prawdopodobnie z I w. n.e. Czy stanowiły one niegdyś część czyjejś kolekcji (na przykład jakiegoś żołnierza, który je zdeponował u księdza), czy też Kucharski sam je kupił – nie wiadomo. Należy tu jednak wspomnieć o założonym oficjalnie w maju 1943 r. Muzeum Polowym Nr 2 utworzonym w Egipcie przez żołnierzy armii Andersa z inicjatywy Jarosława Saganana, przedwojennego kustosza Muzeum Ziemi Drohobyckiej w Truskawcu, w okręgu lwowskim. Jeszcze wcześniej ten sam żołnierz-aktywista kultury doprowadził do utworzenia Muzeum Polowego Nr 1, które gromadziło obiekty etnograficzne i militaria. Muzeum Nr 2 obejmowało natomiast eksponaty przyrodnicze i archeologiczne pochodzące częściowo z własnych „wykopalisk” (podczas kopania rowów, zakładania lotniska polowego itp.), a częściowo z zakupów dokonywanych przez żołnierzy u antykwariuszy w Kairze i Luksorze (w archiwum rodzinnym Saganów w Krakowie zachowało się zdjęcie grupy żołnierzy armii Andersa, którzy między 1943 a 1945 rokiem odwiedzili świątynię Hatszepsut w Deir el-Bahari, zatem dotarli do Górnego Egiptu: il. 2), a nawet w Muzeum Egipskim w Kairze, gdzie Sagan pracował jako konserwator w latach 1946–47. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że Kucharski i Sagan znali się osobiście. Prawdopodobnie fragmenty kartonaży będące przedmiotem tego artykułu zostały zakupione z myślą o włączeniu do zbiorów tworzonego muzeum polowego, ale coś przeszkodziło w realizacji tego planu. Ostatecznie kolekcja Muzeum Polowego Nr 2 została wysłana w 1948 r. do Polski i trafiła po wojnie do Muzeum Archeologicznego w Krakowie³.

3 H. Szymańska, K. Babraj, *The Polish Army Military Museum in the Near East*, „Materiały Archeologiczne” 27.2 (1994), s. 5–7; J. Śliwa, *Archeologiczna pasja pana Jarosława Saganana*, „Meander” 5–6 (1996), ss. 309–315; J. Śliwa, *Badacze, kolekcjonerzy, podróżnicy. Studia z dziejów zainteresowań starożytnych*, Kraków 2012, ss. 351–358.



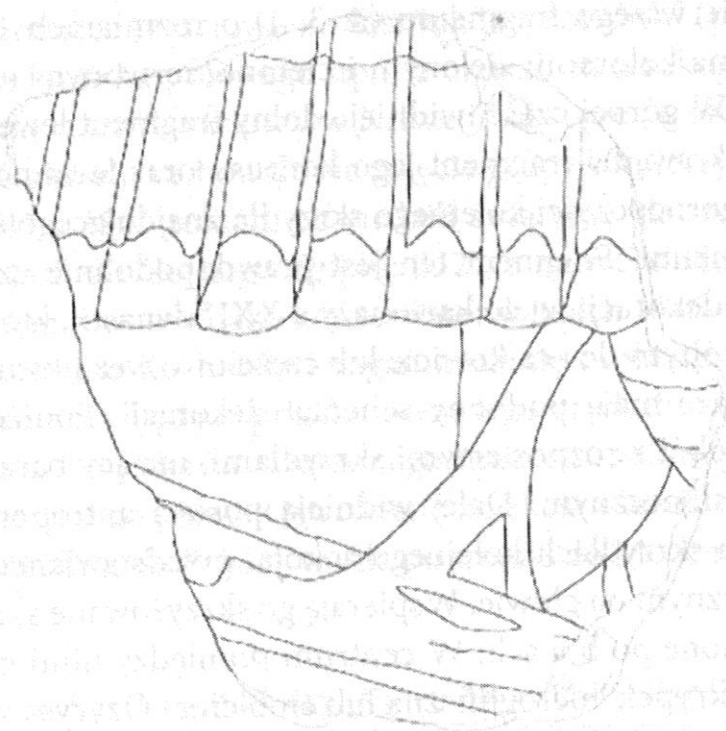
Il. 2. Grupa polskich żołnierzy z armii W. Andersa zwiedzająca dolinę Deir el-Bahari.
Fot. Archiwum

Dekoracja pierwszego fragmentu (il. 3–4) o rozmiarach $10 \times 9,3 \times 0,3$ cm została wykonana kolorami: zielonym i ciemnoczerwonym na żółtym tle i jest werniksowana. W górnej części widnieje dolny fragment lewego skrzydła sokoła, przy prawej krawędzi fragment jego korpusu oraz lewa noga, której szpony opierają się na górnej części kolejnego skrzydła znajdującego się w dolnej partii opisanego fragmentu. Fragment ten jest prawdopodobnie częścią kompozycji analogicznej do dekoracji wielu kartonaży z XXII dynastii, które były malowane na białym albo żółtym tle i całkowicie lub częściowo werniksowane.

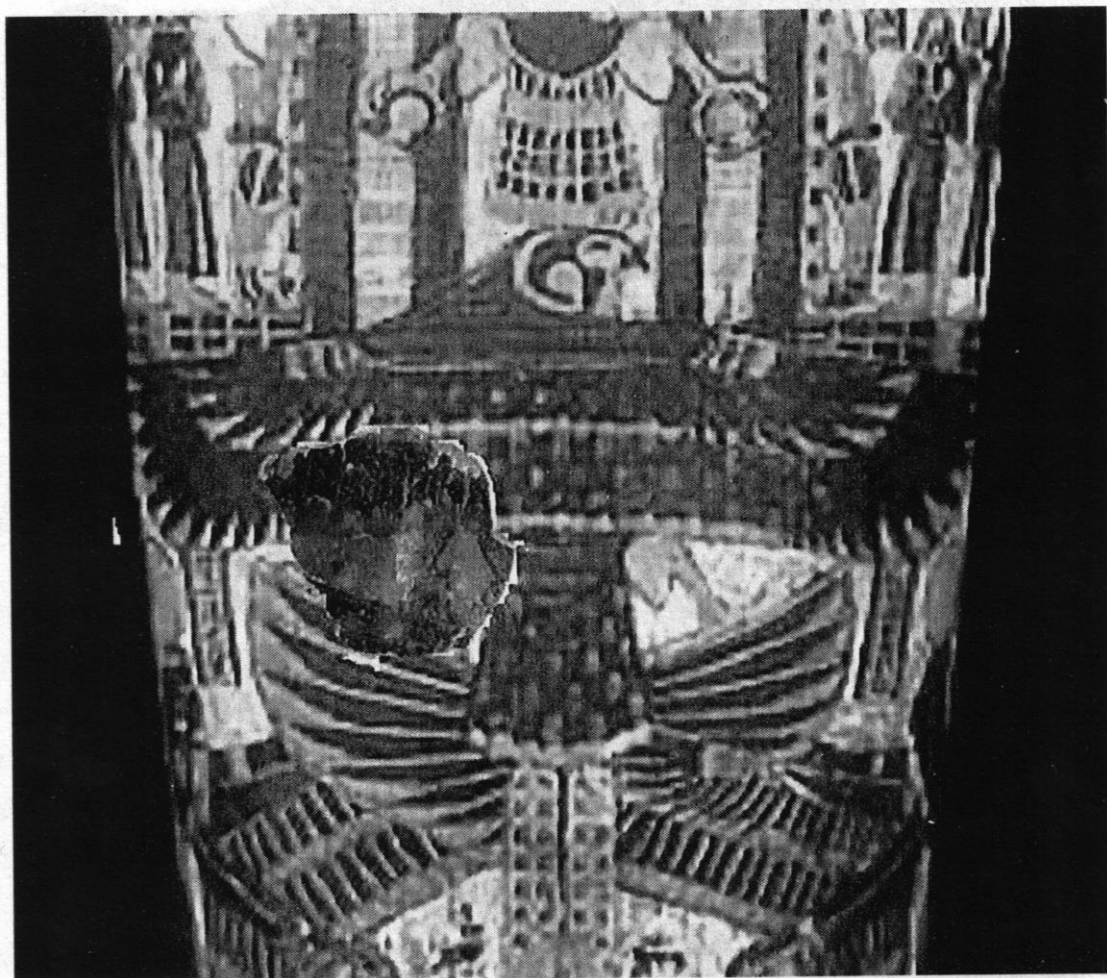
Takie kartonaże mają podobny schemat dekoracji. Poniżej naszyjnika jest przedstawiony sokół z rozpostartymi skrzydłami, mający baranią głowę zwieńczoną dyskiem słonecznym. Dalej widnieją postaci antropomorficzne stojące na rozpostartych skrzydłach kolejnego sokoła, przedstawianego niekiedy także z dyskiem słonecznym na głowie. Wspierają go skrzyżowane skrzydła Izydy i Neftydy, przedstawione po bokach. W centrum pomiędzy nimi malowano zazwyczaj pionową inskrypcję hieroglificzną lub emblemat Ozyrysa z Abydos. Poniżej widniał najczęściej pas dekoracji z dwoma sokołami w pozie analogicznej jak Izyda i Neftyda. Wydaje się, że opisywany fragment pochodzi z kartonażu o ta-



Il. 3. Fragment kartonażu z XXII dynastii w Archiwum Jezuitów w Warszawie.
Fot. A. Niwiński)

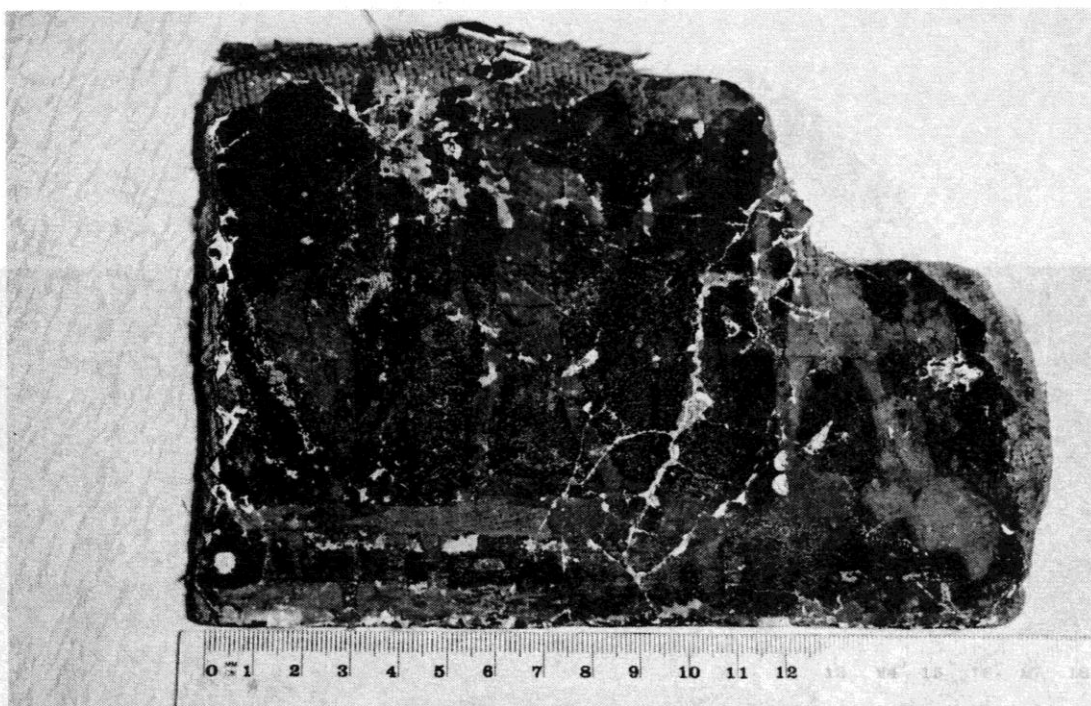


Il. 4. Ten sam fragment w przerysie. Rys. M. Czarnołęcka

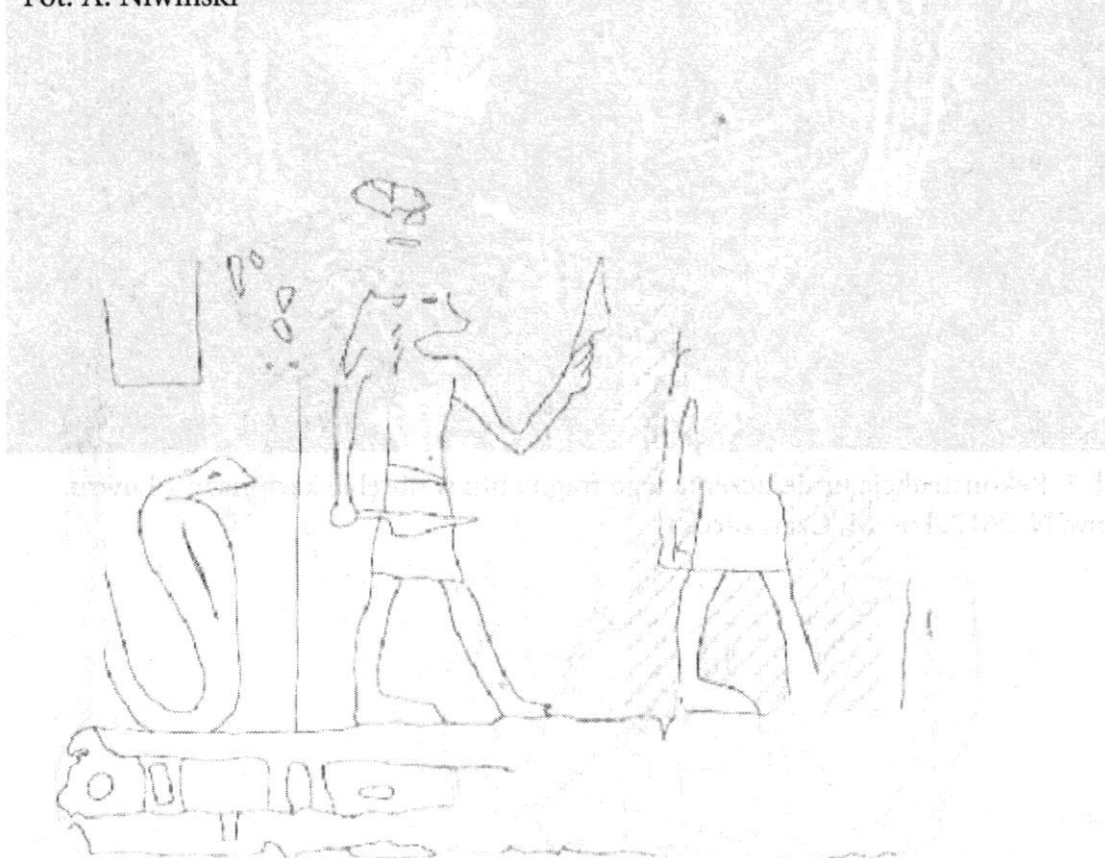


Il. 5. Rekonstrukcja umieszczenia tego fragmentu w obrębie kartonażu z Luwru, inw. N. 2617. Fot. M. Czarnołęcka

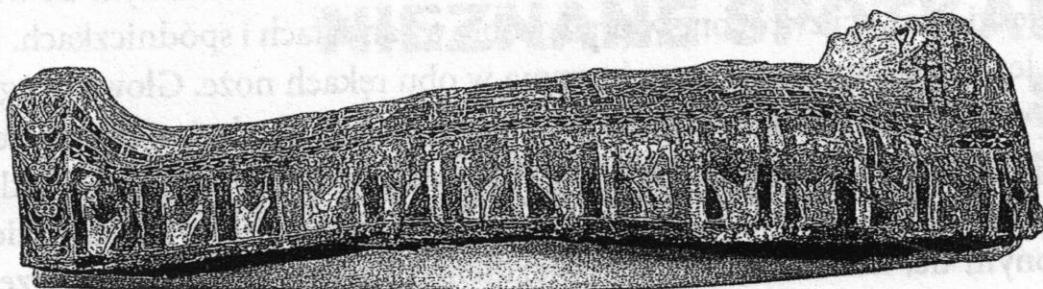
Il. 9. Pokrywa gnilowca-kartonażowa z Achmim, czasy rzymskie (Muzeum Egipskie w Berlinie, inv. 13462/9).



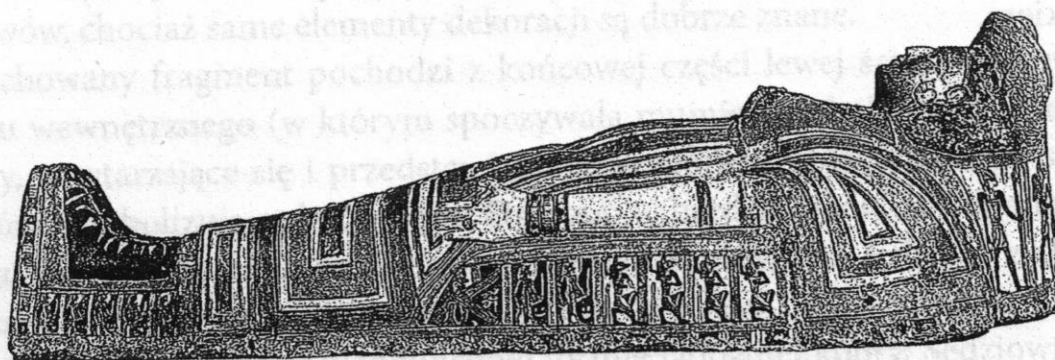
Il. 6. Fragment kartonażu z czasów rzymskich w Archiwum Jezuitów w Warszawie.
Fot. A. Niwiński



Il. 7. Ten sam fragment w przerysie. Rys. M. Czarnołęcka



Il. 8. Pokrywa kartonażowi z Oazy Charga z czasów rzymskich (Cleveland Museum of Art. Inw. 1914-715(3), wg Riggs, op.cit. s. 51)



Il. 9. Pokrywa mułowo-kartonażowa z Achmim, czasy rzymskie (Muzeum Egipskie w Berlinie, inw. 13462(8), wg Riggs, op.cit. s. 63)

kiej właśnie kompozycji i znajdował się pierwotnie na wysokości bioder mumii (il. 5)⁴. Widnieje tu fragment lewego skrzydła sokoła oraz fragment skrzydła Izidy.

Drugi fragment (il. 6–7) mierzy 17 × 11,5 × 0,5 cm. Na czarnym tle widnieją dwie męskie postaci zwrócone w prawo, obie w sandałach i spódniczkach. Pierwsza od lewej ma twarz zwierzęcą i trzyma w obu rękach noże. Głowa drugiej jest zniszczona. W prawej opuszczonej ręce trzyma jakiś przedmiot, być może także nóż. Są to zapewne postaci strażników zaświatowych opisywanych w Zakłęciach nr 144–147 Księgi Umarłych. Dalej za nimi jest widoczna żółta kobra na ciemnoczerwonym tle, nad którą widnieje niezidentyfikowany prostokątny przedmiot (być może jest to przygotowane tło inskrypcji-legandy, która nie została wpisana).

Ten fragment stanowił część dekoracji innego typu kartonaży (il. 8), dla których analogię stanowią obiekty znajduwane na cmentarzach z czasów rzymskich w Achmim oraz Oazie Charga. Były to pokrywy kartonazowe, które tylko przykrywały mumię, stanowiąc rodzaj wieka o stosunkowo wysokich bokach. Fragment z willi Lubomirskich stanowi część dekoracji jednego z takich boków, zapewne po lewej stronie mumii⁵. Ikonograficznie dość bliską analogię stanowi fragment dekoracji pokrywy mumiowej z Achmim z przełomu er, znajdującej się w Muzeum Egipskim w Berlinie (nr inw. 13462). Też widać tu kobrę i dwie męskie postaci strażników (il. 9). Należy tu podkreślić, że tego typu późne kartonaże są bardzo rzadkie i dlatego obiekt znajdujący się dziś w Polsce jest cennym zabytkiem.



4 Dla celów teoretycznej rekonstrukcji usytuowania tego fragmentu wykorzystano zdjęcie kartonażu Dzed-Chonsu-iuf-ancha z XXII dynastii należącego do kolekcji Luwru (nr inw. N.2617) i pochodzącego z Teb.

5 C. Riggs, *The Beautiful Burial in Roman Egypt*, Oxford 2005, ss. 50–71.



(Zdjęcie ze zbiorów Archiwum Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego. Aktualnie kartonaz znajduje się w muzeum jezuitów w Świętej Lipce. Zdjęcie dodane do pliku PDF przez Archiwum.)